



# TABOR

**Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu**

6 kwietnia 2014 r.

V niedziela Wielkiego Postu

nr 14/2014 (124)

## ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

*rozważania nad Ewangelią niedzielną*

***Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.***

*J 11, 25-26*

Jedną z głównych prawd naszej wiary jest przekonanie o zmartwychwstaniu naszego ciała. Już starotestamentowy prorok Ezechiel, którego działalność przypada na VI wiek przed Chr., zamieszcza deklarację Pana Boga, że wydobędzie On swój lud „z grobów”, udzielając mu swojego „ducha”. Psalmista zaś wyraża swoją głęboką wiarę, że jego głos wydobywający się „z głębokości” zostanie przez Stwórcę usłyszany i wysłuchany. Św. Paweł natomiast umacnia chrześcijańską nadzieję na to, że Pan Bóg „przywróci do życia (...) śmiertelne ciała (...) mocą Ducha”.

Dzisiejszy fragment Ewangelii według św. Jana dobitnie pokazuje, że nie kto inny tylko Chrystus jest „zmartwychwstaniem i życiem”, a kto w Niego wierzy, to nawet „choćby umarł, żyć będzie” i „nie umrze na wieki”. Ta pewność w wierze towarzyszy każdemu chrześcijaninowi. Ona sprawia, że jeszcze bardziej cenimy dar życia, który otrzymaliśmy za pośrednictwem naszych rodziców od Pana Boga. W sakramencie zaś chrztu św. ów dar został dopełniony

obietnicą życia wiecznego.

Św. Jan Ewangelista przedstawia nam w bardzo konkretny sposób przywrócenie do życia Łazarza pochodzącego z Betanii. Do dziś pielgrzymi w Ziemi Zbawiciela mają możliwość, by wejść do grobu brata Marii i Marty – przyjaciół Pana Jezusa. Wtedy każdy niejako na własnej skórze doświadcza dosłownego schodzenia do mogiły wydrążonej w skale. Wąskie gardło prowadzi do wnętrza grobowca, w którym aż cztery dni przebywał Łazarz. To zejście robi niesamowite wrażenie. Podobnie rzecz ma się z kilkuminutowym przebywaniem wewnątrz litej skały. Kiedy natomiast wychodzi się na powrót na zewnątrz, to dopiero docenia się wartość naszej egzystencji. Wychodzi się z mroku i zimna na światłość i ciepło. Wychodzi się z zaduchu na ożywcze powiewy świeżego powietrza. Człowiek czuje, że jakby na nowo żyje.

Wielki Post to czas naszego szczególnego wychodzenia z grobu naszych grzechów. To czas powstawania do nowego życia w sakramencie pokuty i pojednania. To czas jak najlepszego przygotowania się na święta wielkanocne poprzez rekolekcje, udział w nabożeństwach wielkopostnych, a przede wszystkim w liturgii Wielkiego Tygodnia. Wielki Post to także czas budzenia się na nowo do życia wiary.

## Zająć właściwe miejsce – akt pokuty

**P**ocząwszy od niniejszego artykułu uwaga poświęcona będzie poszczególnym elementom liturgii Mszy Świętej. Nie chodzi tu jednak o szczegółowe analizowanie modlitw, jakie wypowiadamy przy ołtarzu, lecz o dostrzeżenie poszczególnych etapów Uczty Eucharystycznej, przez które winni przejść wszyscy jej uczestnicy. Chodzi zatem o udział, o uczestnictwo, o sposób włączenia się w przeżywanie świętej Ofiary, a nie o rozważanie występujących w niej tekstów.

Po zajęciu miejsc w prezbiterium przez celebransów i usługujących, a następnie pozdrowieniu wiernych, pierwszym istotnym momentem liturgii zdaje się być akt pokuty. Jednak jego umiejscowienie na samym początku Mszy, choć teologicznie uzasadnione, może wydawać się nieco niefortunne. Łatwo go przegapić. W najlepszym wypadku trwa on nie więcej niż dwie minuty, i to wtedy, gdy najtrudniej o skupienie, bo wszystko rozprasza uwagę. Nowością bowiem jest podejście kapłana do ołtarza, nowością jest asysta ministrantów, absorbuje uwagę intencja, jaką kapłan podaje, lub zrobione przez niego wprowadzenie do Mszy świętej. Zbyt wiele wrażeń jak na tak krótki czas, w którym to wszystko się odbywa. Najczęściej człowiek odnajduje się dopiero przy czytaniach z Pisma Świętego, ewentualnie śpiewając lub recytując „Chwała na wysokości Bogu”.

Z punktu widzenia praktycznego bardzo trudno w ciągu tych kilku minut uświadomić sobie, co jest celem aktu pokutnego. Tymczasem jest to ważny moment i rzutuje na całość uczestnictwa w świętej Ofierze. Można powiedzieć, że jest to czas zajmowania swojego miejsca przy stole. Skoro Msza Święta jest uczta przygotowaną przez samego Boga, to wejście na salę biesiadną i zajęcie miejsca jest wydarzeniem ważnym. Dokonuje się to przez uznanie prawdy o sobie, przez dostrzeżenie, kim jestem, i to zarówno wobec Gospodarza, jak i wobec współbiesiadników. W praktyce chodzi po prostu o uznanie i wyznanie własnej grzeszności.

Każdy z uczestników czyni to osobiście i dlatego „spowiedź powszechna” jest utrzymana w pierwszej osobie liczby pojedynczej: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, bracia”. Ja wyznaję przed Tobą, Ojcze, i przed wami, obecni przy stole, że zgrzeszyłem, że nie jestem ideałem, że mam swoje słabości, a nawet czyny, których się wstydę. Mówię to na początku, by wam oznajmić, z kim macie do czynienia, i byście poznali, że stać mnie na przyznaniu się do popełnionego zła oraz podjęcie za nie pełnej odpowiedzialności. Po tym wyznaniu, ponieważ nie ma ludzi bezgrzesznych, zgodnie, już w liczbie mnogiej, prosimy o przebaczenie: „Panie, zmiłuj się nad nami”.

Rzecz jasna, że jeśli człowiek z powodu poważnych grzechów nie może zasiąść do uczty z Bogiem, to zanim zdecyduje się na pełne uczestnictwo we Mszy świętej, winien uklęknąć przy konfesjonale, by pojednać się z Bogiem. Jeśli jednak sumienie mu nie wyrzuca grzechów ciężkich, wówczas świadome wyznanie i przeproszenie Boga na początku Mszy świętej, w którym jest zawarty akt żalu, umożliwia pełne uczestniczenie w świętej Uczcie Eucharystycznej.

W akcie pokutnym chodzi nie tylko o pojednanie się z Bogiem, lecz i o wyciągnięcie ręki do braci. Jeśli mnie coś dzieli z drugim człowiekiem, jeśli ktoś jest przeze mnie skrzywdzony, jeśli ktoś z mego powodu płacze, to zanim usiądziemy razem przy jednym stole, by wspólnie z Bogiem ucztować, muszę podejść i wyciągnąć rękę do zgody, muszę pojednać się z bratem. W liturgii z pierwszych wieków chrześcijaństwa to właśnie był moment przekazania sobie pocałunku pokoju, a nie – jak dziś – przed rozdaniem Komunii. Pan Jezus wyraźnie powiada, że do ołtarza nie można się zbliżyć z ofiarą, jeśli sumienie wyrzuca wyrządzoną bratu krzywdę. Trzeba zostawić dar i wpierv pojednać się z bratem, a dopiero później można podejść do Boga. Znak pokoju jest wyrazem przebaczenia i miłości wzajemnej. Przy eucharystycznym stole mogą zająć miejsce przyjaciele Boga, a nie można być przyjacielem Boga, nie umiając żyć w zgodzie z ludźmi.

Ileż faryzejskiej pobożności jest wśród wiernych, którzy niekiedy latami wiodą z sobą spory, a stają w każdą niedzielę przy tym samym stole eucharystycznym, nierzadko nawet sięgają po Ciało Chrystusa. I cóż jest warte ich wyznanie: „zgrzeszyłem bardzo”, skoro całymi latami żywią w sercu niechęć, a nawet nienawiść. To są puste słowa i w imię prawdy taki człowiek powinien powiedzieć: „grzeszę bardzo i nie uczyniłem nic, aby się poprawić”.

Kto nie rozumie grozy grzechu ani wartości czystego sumienia, kto nie dostrzega, czym jest pojednanie z Ojcem i czym radosne, pełne miłości współżycie z ludźmi, ten odrecytuje akt pokutny wargami, lecz serce jego nigdy nic zawoła: „Panie, zmiłuj się nad nami”.

Krótki akt pokutny może objąć autentyczne spotkanie w prawdzie z Bogiem, z sobą samym i z uczestnikami Uczty. Gdyby wszyscy uczestnicy byli zdolni do przeżycia go całym sercem, wówczas w ciągu tego niedługiego czasu powstałaby niezwykła wspólnota ludzi kochających prawdę i żyjących w prawdzie, ludzi otwartych na działanie Boga i darzących się wzajemnie pełnym zaufaniem. Ludzi, z których każdy zająłby swoje własne miejsce nie tylko przy stole eucharystycznym, lecz i w życiu.

## Kolejny papież bliski beatyfikacji

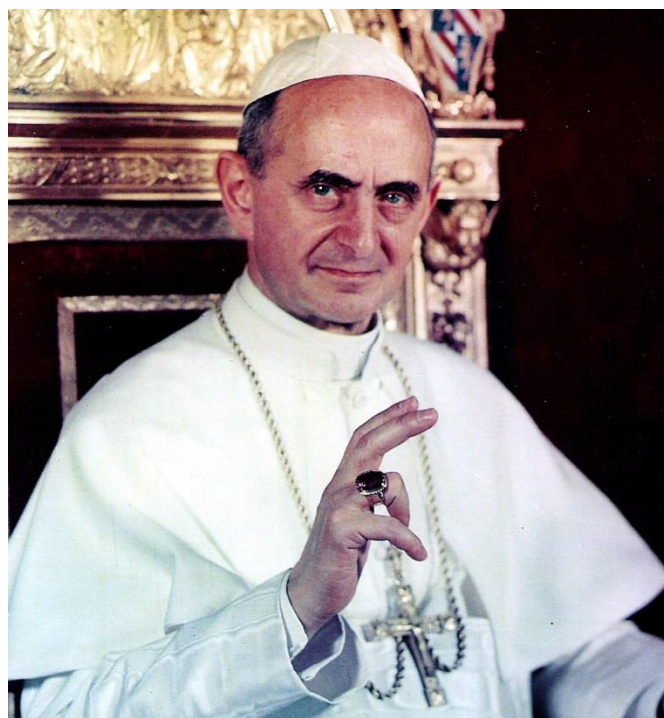
Również papież Paweł VI już niebawem trafi na ołtarze. Oznajmił to dwa dni temu prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych na marginesie prezentacji dzieł Benedykta XVI. Wszyscy żyjemy bardzo bliską kanonizacją naszego Rodaka, Jana Pawła II i kanonizowanego wraz z nim papieża Jana XXIII. Nie można na razie powiedzieć, kiedy dokładnie nastąpi wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego, papieża Pawła VI. Prawdopodobnie jeszcze nie w tym roku, ale zbliżamy się do końca – powiedział kard. Angelo Amato. Dodał, że teraz pozostaje jedynie sprawdzenie ewentualnego cudu.

Szef watykańskiej dykasterii zastrzegł jednak, że – badając czyjąś świętość – należy się wystrzegać wszelkiego pośpiechu. Szkodzi to bowiem samej sprawie. Kościół zawsze czynił to bardzo skrupulatnie, nawet w wypadku wielkich świętych. Grzegorz IX, choć sam dobrze znał św. Franciszka z Asyżu, jego sprawę dał do przebadania kardynałom, którzy byli wrogo nastawieni do Biedaczyny. Podobnie postąpił ze św. Dominikiem, którego osobiście bardzo cenił.

Papież Paweł VI (właśc. Giovanni Battista Enrico Antonio Maria Montini) przyszedł na świat 26 września 1897 r. w Concesio, zmarł 6 sierpnia 1978 r. w Castel Gandolfo. Posługę Ojca Świętego pełnił od 21 czerwca 1963 r. do 6 sierpnia 1978 r.

Jako papież, Paweł VI kontynuował prace nad reformą Kościoła katolickiego, a jego mottem przewodnim stała się kontynuacja II soboru watykańskiego, przerwanej na skutek śmierci Jana XXIII. Jego planem była rewizja kodeksu prawa kanonicznego i działanie na rzecz pokoju i jedności chrześcijan. Z inicjatywy papieża obradował także w Watykanie Światowy Synod Biskupów.

Decyzją Pawła VI Kongregacja Doktryny Wiary



wydała dekret likwidujący po 400 latach istnienia indeks ksiąg zakazanych. Paweł VI dokonał reorganizacji Kurii Rzymskiej: zniósł lub ograniczył znaczenie części urzędów; jednocześnie powołał do życia nowe urzędy, uwzględniając wymogi współczesnego świata (m.in. Papieską Komisję ds. Środków Społecznego Przekazu). Zreformował również Kolegium Kardynalskie, a jego nominacje znacznie poszerzyły grono kardynałów zarówno liczebnie, jak i narodowościowo. Przywrócił wysokie znaczenie kardynałom-patriarchom Kościołów Wschodnich, a także wprowadził ograniczenie wiekowe prawa udziału w konklawe (80 lat). Zalecił także, by wiek 75 lat był granicą, przy której każdy biskup winien zaproponować rezygnację z funkcji.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Przeżywana dziś piąta niedziela Wielkiego Postu wprowadza nas w okres rozpamiętywania Męki Pańskiej. Od dziś w kościele zasłaniamy wszystkie krzyże. Starajmy się przeżywać ten czas w większym skupieniu, wygospodarowując chwile w ciągu dnia, rano lub wieczorem na choćby krótkie rozważanie męki Pańskiej czy to czytając jej opis w Ewangeliach, czy też rozważając codziennie jedną stację Drogi Krzyżowej. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach:

- **w piątki: Drogi Krzyżowej** o godz. 17<sup>00</sup> i 19<sup>00</sup>; w tym tygodniu szczególnie zapraszamy na multimedialną Drogę Krzyżową o godz. 19<sup>00</sup>.
- **w niedzielę: Gorzkich Żali** z kazaniem pasyjnym o godz. 17<sup>00</sup>.

Apel ten kierujemy zwłaszcza do tych, którzy w tym roku jeszcze nie uczestniczyli w żadnym z tych

pięknych nabożeństw.

2. Przyszła niedziela, 13 kwietnia, będzie już **Niedzielą Męki Pańskiej, Niedzielą Palmową**. Jej liturgia wprowadzi nas w ostatni etap czasu Wielkiego Postu, a następujące po niej dni Wielkiego Tygodnia umożliwiają nam głębokie przeżywanie tajemnicy Męki i Zmartwychwstania Chrystusa Pana. Podczas uroczystej liturgii pobłogosławimy palmy, które będą przypominały jerozolimskie palmy, słane pod stopy wjeżdżającego do Świętego Miasta Chrystusa-Mesjasza.

3. Spotkanie Kręgu Biblijnego w środę po wieczornej Mszy św.

4. Zachęcamy do wsparcia dzieła udekorowania naszego kościoła na Triduum Paschalne i Święta Zmartwychwstania Pańskiego poprzez ofiarę na kwiaty do Grobu Pańskiego i Ciemnicy.

## **7 kwietnia – poniedziałek**

- 7<sup>00</sup> 1) + Ks. Bogusław Bodziony – od ks. Radosława Sobalkowskiego z mamą.  
2) + Józefa Oleś – od syna Adama z rodziną.  
18<sup>00</sup> + Witold Maciążek – od Wiesławy Maciążek z synem Ryszardem z rodziną.

## **8 kwietnia – wtorek**

- 7<sup>00</sup> 1) + Ks. Bogusław Bodziony – od Justyny i Arkadiusza Plutków z dziećmi.  
2) + Józefa Oleś – od synowej Ireny.  
18<sup>00</sup> + Witold Maciążek – od rodziny Beza.

## **9 kwietnia – środa**

- 7<sup>00</sup> 1) + Witold Maciążek – od rodziny Sawickich i Maciążków.  
2) + Ks. Bogusław Bodziony – od Teresy Kyć i Stanisława Zwierzchowskiego.  
18<sup>00</sup> Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

## **10 kwietnia – czwartek**

- 7<sup>00</sup> 1) + Ks. Bogusław Bodziony – od Małgorzaty Kmiecik i Ilony Szczęch.  
2) + Józefa Oleś – od wnuczki Joanny z mężem i dziećmi Nikołą i Kacprem.  
18<sup>00</sup> + Witold Maciążek – od rodziny Wawrzyńczak i Graj.

## **11 kwietnia – piątek**

- 7<sup>00</sup> 1) + Józefa Oleś – od rodziny Ptasińskich i Wolskich.  
2) + Henryka Puch – od męża i syna.  
18<sup>00</sup> Msza zbiorowa za zmarłych.

## **12 kwietnia – sobota**

- 7<sup>00</sup> 1) + Ks. Bogusław Bodziony – od Joanny i Mirosława Pawlików.  
2) + Józefa Oleś – od rodziny Kijas i Urbańczyk.  
18<sup>00</sup> + Witold Maciążek – od Lidii i Bogusława Klanowskich z dziećmi.

## **13 kwietnia – Niedziela Palmowa**

- 7<sup>00</sup> + Ks. Bogusław Bodziony – od siostry Krystyny i brata Wiesława.  
9<sup>00</sup> + Leon-ojciec i Leon-syn Podsiadło.  
10<sup>30</sup> + Kazimierz (15. r. śmierci), Roman, Jan, Maria Pandel; Michalina, Adam Wnuk.  
12<sup>00</sup> Za parafian.  
18<sup>00</sup> + Marian Kuśmierski; Paweł Kukuła.

---

### **Stopka redakcyjna**

#### Adres:

Rzymskokatolicka Parafia Przemienienia Pańskiego  
ul. Kościuszki 33  
42-440 Ogrodzieniec  
tel. 699-189-130  
e-mail: tabor.ogrodzieniec@op.pl  
www.parafia.ogrodzieniec.pl

#### Redakcja gazetki:

Ksiądz Jacek Furtak, Proboszcz  
Ksiądz Mariusz Olejnik  
Ksiądz Michał Kocjan (redaktor odpowiedzialny)